11.05

Tego dnia startuje konkurs o dotacje z programu InnoMoto. Na wsparcie prac badawczo-rozwojowych z sektora motoryzacyjnego Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przeznaczy 300 mln zł. Wnioski można będzie składać do 10 lipca. (DI)

KONKURS

Mistrzostwa Kadry BHP rozpoczęte

Dziś rusza kolejna, czwarta edycja ogólnopolskiego konkursu dla specjalistów w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Organizatorem Mistrzostw Kadry BHP jest Koalicja Bezpieczni w Pracy, a patronują im m.in. Urząd Dozoru Technicznego, Państwowa Inspekcja Pracy i organizacje pracodawców.

– Konkurs, jak dotychczas, podzielono na dwie części. Pierwsza ma charakter popularyzacyjny, w kolejnej padną pytania bardziej specjalistyczne. Od finalistów będziemy wymagać nie tylko znajomości przepisów, ale też ich poprawnego rozumienia, analizowania i wieloaspektowego spojrzenia. Właśnie te kompetencje zostaną sprawdzone w drugim etapie zawodów – informuje Marek Maszewski, przewodniczący komisji konkursowej.

Pierwszy etap będzie trwał do 25 maja. 50 najlepszych uczestników przystąpi do dalszych zmagań, które odbędą się między 7 a 10 czerwca. Na laureatów czekają nagrody rzeczowe, udział w szkoleniach i staże w działach BHP firm tworzących koalicję. Aby wziąć udział w konkursie, należy wejść na stronę: www.bezpiecznipraca.pl. (IWA)

Coraz więcej chętnych na wykup faktur

Finansowanie Do grona coraz liczniejszych faktoringowych fintechów dołączyło Brutto.pl ze swoją... pożyczką

Sylwia Wedziuk

s.wedziuk@pb.pl ▪ 22-333-97-28

Gotówka dla mikroprzedsiębiorców zaraz po wystawieniu faktury – prosto i szybko, jak w firmach pożyczkowych, tylko taniej – taki cel przyświecał twórcom Brutto.pl, spółce, którą można zaliczyć do grona fintechów oferujących finansowanie faktur najmniejszych biznesów, choć jej twórcy mają na to nieco inny pomysł niż konkurencja.

Bez reklam

Podczas gdy usługom niektórych fintechów bliżej do chwilówek niż do faktoringu, Brutto.pl jasno komunikuje, że to, co sprzedaje, jest de facto pożyczką pod fakturę.

– Nie mamy cesji wierzytelności, a ryzyko oceniamy, opierając się na wiarygodności kredytowej klienta, a nie jego kontrahenta, tak jak jest w typowym faktoringu. Nie informujemy także kontrahenta o finansowaniu danej faktury, a zacząwszy zobowiązanie spłaca nasz klient, czyli jej wystawca – tłumaczy Piotr Strzelecki, prezes Brutto.pl.

Podkreśla, że automatyczny system oceny ryzyka bierze pod uwagę również sytuację finansową kontrahenta – w przypadku będzie to miało wpływ na decyzję o przyznaniu finansowania jego wysokości, ale konstrukcja produktu się nie zmieni.

Firma ma też swój sposób na dotarcie do potencjalnych klientów i, zamiast przykuwać ich dzięki reklamom w sieci, postawiła na współpracę z dostawcami rozwiązań księgowych i fakturujących.

– Chcemy stać się dostawcą usług finansowych dla platform do fakturowania i księgowania – mówi Piotr Strzelecki.

Jego zdaniem, to doskonałe miejsce do zaoferowania mikroprzedsiębiorcom tego typu finansowania.

– Uzupełniamy ofertę takich platform, dając dodatkową opcję finansowania faktur ich klientom, a one uzupełniają naszą – ponieważ pojawiamy się w miejscu, w którym nasz produkt dobrze trafia w potrzeby mikrofirm. Poza tym, przedsiębiorca widzi opcję finansowania zaraz po wystawieniu faktury, więc nie trzeba się z nią przypominać – tłumaczy Piotr Strzelecki.

Dodaje, że z takimi partnerami Brutto.pl dzieli się zyskiem ze sprzedaży swoich usług na zasadach partnerskich, lecząc na długoterminową współpracę. Firma zrezygnowała też z marketingu.

– Nie chcemy się reklamować szeroko, ponieważ wychodzimy z założenia, że klienci pozyskani w ten sposób nie zawsze mają realną potrzebę finansowania faktur – twierdzi Piotr Strzelecki.

Niewielka skala

Właściciele Brutto.pl do tej pory nawiązali współpracę z czterema platformami do fakturowania i księgowości (Fakturownia, Szybkafaktura, Ifirma, iMaktury). W przypadku inFaktu, ubiegła ich Finiata. Jednak usługi Brutto.pl faktycznie zostały wdrożone na razie tylko w jednego partnera, z którym firma ukończyła integrację systemów. Pilotaż ruszył w grudniu ubiegłego roku. W jego ramach opcja finansowania jest widoczna tylko dla wybranych klientów Fakturowni. Brutto.pl jest więc w rzeczywistości na jeszcze bardzo wczesnym etapie rozwoju i działa w niewielkim zakresie.

– Ostrożnie podchodzimy do budowania skali biznesu, ponieważ finansowanie mikroprzedsiębiorców to ryzykowne zadanie. Na początkowym etapie pracujemy nad tym, żeby zbudować mózg całego systemu. Musi on nauczyć się, komu można udzielać finansowania, a komu nie, oraz jaki maksymalny limit należy przyznać poszczególnym klientom – tłumaczy Piotr Strzelecki.

▸ WPROST: Usługom wielu fintechów bliżej do chwilówek niż faktoringu. Rafał Agnieszczak i Piotr Strzelecki, założyciele Brutto.pl, nie owijają w bawełnę — mówią, że to, co sprzedają, jest pożyczką pod fakturę. (FOT. WM)

Cały proces odbywa się online. Od tego, co oferują fintechowe firmy faktoringowe, różni się tym, że weryfikacja klienta odbywa się na podstawie przesłanego przez niego zdjęcia twarzy i dowodu osobistego. Reszta wygląda identycznie – automat sprawdza go we wszystkich bazach i przyznaje limit. Cały proces trwa dosłownie chwilę.

Obecnie maksymalne limity dla wybranych grup klientów wynoszą 7 i 15 tys. zł. To niewiele w porównaniu z tym, co oferuje konkurencja – na przykład w Smeo limit wynosi do 100 tys. zł, a w Finiacie nowi klienci dostają maksymalnie 50 tys. zł.

Stawki są na podobnym poziomie. Koszt to 4 proc. brutto wartości faktury za 30 dni finansowania. Firma daje jednak dodatkowo darmowe 14 dni na spłatę, jeżeli pieniądze od kontrahenta nie wpłyną w terminie.

– Opłaty naliczane są dziennie i pobieramy je tylko za okres, z którego klient korzysta. Jeżeli spłaci finansowaną fakturę po 15 dniach, zapłaci tylko za te 15 dni – zapewnia Piotr Strzelecki.

Internetowe DNA

Brutto.pl to pomysł Piotra Strzeleckiego, dawniej m.in. dyrektora w Banku Pocztowym, oraz Rafała Agnieszczaka, multibiznesbiznesmena, który ma na koncie m.in. takie firmy, jak Fotka.pl, Furgonetka.pl, Społeczności.pl oraz portal pożyczek społecznościowych Finansowo.pl, do którego Piotr Strzelecki dołączył w 2015 r. Ostatnia z wymienionych firm działa już 10 lat, generując obrót rzędu 1,5 mln zł miesięcznie, ale nie rozwija się tak prężnie, jak tego oczekiwali twórcy.

– Przeszkody są dwie. Jedna z nich to ograniczenia regulacyjne dla tego typu finansowania, druga – przewaga chwilówek. Okazało się, że ludzie, mając możliwość zaciągnięcia pożyczki drożej, ale szybciej, chętniej wybierają tę opcję niż taniszą gotówkę od wielu inwestorów, którzy zbieranie jednak trochę trwa – opowiada Rafał Agnieszczak.

Przy okazji zauważyli, że wiele osób potrzebujących pieniędzy „na już" to przedsiębiorcy, którzy pożyczają jako osoby indywidualne, bo na firmę nikt im nie da. Do pożyczki pod fakturę ostatecznie przekonała ich usługa stworzona ad hoc, z potrzeby, w Furgonetce.pl, brokerze usług kurierskich. Polegała ona na zwracaniu pieniędzy wysyłającym paczki za pobraniem od razu po odebraniu ich przez kuriera. Kosztowało to 1 proc. wartości pobrania i cieszyło się sporym powodzeniem.

– Mieliśmy już we system do obsługi transakcji Finansowo.pl oraz doświadczenie z finansowaniem. Ale przede wszystkim umieliśmy robić internetowe biznesy i by liczyły przekonani, że mikroprzedsiębiorcy to segment, który w największym stopniu potrzebuje gotówki – opowiada Rafał Agnieszczak.

Następnym krokiem było znalezienie odpowiedniego inwestora.

– Dosłownie w wniosku, że nie stworzymy z sukcesem firmy pożyczkowej samodzielnie. Potrzebowaliśmy kogoś, kto zna się na finansach i kieruje się odpowiednimi zasadami etycznymi – opowiada Rafał Agnieszczak.

Dobrymi kandydatami okazali się Janusz Techorzewski i Tadeusz Ułmanowicz. To współtwórcy Lukas Banku, potem firmy windykacyjnej Ultimo, a dzisiaj właściciele firmy udzielającej pożyczek ratalnych oraz bon indywidualnym SMS Kredyt oraz family office GCDF.

OKIEM KONKURENTA

Stawiają na otwartość

MICHAŁ PAWLIK
prezes spółki faktoringowej Smeo

Brutto.pl to jedyna w Polsce firma pożyczkowa finansująca faktury, która działa transparentnie. Dzięki otwartej komunikacji klient wie, po jaki produkt sięga i może dokonać świadomej analizy, czy jest to dla niego korzystny wybór. Taka przejrzystość ofertowa jest szczególnie ważna w kontekście innych firm pożyczkowych, nadużywających dla podobnych rozwiązań pojęcia faktoringu.

Stosunkowo niewielka maksymalna kwota finansowania, czyli 15 tys. zł, wskazuje, że Brutto.pl kieruje swoją propozycję do najmniejszych firm i pod okazjonalne potrzeby. To inaczej niż w przypadku relacji faktoringowej, gdzie właśnie regularna współpraca z faktorem najskuteczniej i najtrwalej zabezpiecza płynność finansową firmy oraz zapobiega skutkom zatorów płatniczych. Inna jest także sama weryfikacja wniosku o finansowanie faktury. W przypadku Brutto. pl należy spodziewać się analizy kredytowej, która bierze pod uwagę jedynie wypłacalność pożyczającego. W pogłębionej przychodowej analizie są natomiast brane pod uwagę obie strony transakcji. Taka analiza faktoringowa pozwala udzielić finansowania podmiotom o niskiej zdolności kredytowej, ale za to mogącym wykazać efektywną współpracę z kontrahentami. Natomiast każda pożyczka obciąża limit kredytowy i bilans.

Inwestorzy mają połowę udziałów w Brutto.pl, ale umowa przewiduje zmiany w tym zakresie w zależności od wyników osiągniętych przez firmę. Brutto.pl zyskał finansowy know-how, ponadto posiłkuje się machiną do finansowania SMS Kredytu, który ma niezbędną do tego celu infrastrukturę.

– SMS Kredyt jest dostawcą kapitału potrzebnego do finansowania naszych pożyczek. My zajmujemy się biegłą obsługą klientów – tłumaczy Rafał Agnieszczak.

Małymi kroczami

W najbliższym czasie szefowie Brutto.pl zamierzają kontynuować ostrożną politykę skalowania biznesu.

– Teraz najważniejsze jest udoskonalenie systemu oceny ryzyka, a ten – im starszy, im więcej niestandardowych przypadków obejmie – tym będzie lepszy i bardziej dokładny. Nie możemy sobie pozwolić na najmniejszy błąd przy finansowaniu mikroprzedsiębiorców – twierdzi Rafał Agnieszczak.

Jednocześnie trwają wdrożenia w kolejnych platformach do fakturowania i księgowania. Następnym krokiem będzie zwiększenie limitów dla przedsiębiorców korzystających z usług Brutto.pl i udostępnienie tej opcji spółkom z o.o. Dzisiaj z pożyczki w Brutto.pl mogą korzystać tylko jednoosobowe działalności gospodarcze. Ceny raczej się nie zmienią, a jeśli już – to w dół.

– Nie chcemy, żeby to było drogie rozwiązanie – zapewnia Piotr Strzelecki.

Jego zdaniem, jest tu jeszcze okazja do wprowadzenia obniżek, choć nie tanieje. I chętnej proponują im przyjęcie do stałej pracy po ukończeniu praktyk. W ubiegłorocznej edycji Programu Kariera oferty zatrudnienia otrzymało ponad 30 proc. uczestników.

W tym roku wśród oferowanych praktyk są propozycje m.in. dla słuchaczy kierunków związanych z ekonomią i finansami, naukami ścisłymi, humanistycznymi i społecznymi. Nie zabraknie też miejsc dla inżynierów. Staże Programu Kariera odbywają się w wakacje i trwają od jednego do trzech miesięcy. Wszystkie są płatne. Firmy oferują miesięczne wynagrodzenie w wysokości co najmniej 2,5 tys. zł. Część pracodawców pomaga w znalezieniu miejsca zamieszkania na czas praktyk.

Do udziału w programie mogą zgłaszać się studenci III, IV i V roku oraz absolwenci do 30 roku życia. Organizatorzy programu nie preferują żadnego typu uczelni czy kierunku studiów. To pracodawcy określają, jakie są potrzebne im kompetencje i wykształcenie kierunkowe stażystów.

– Wiele osób boi się, że ma za niskie kompetencje, lub że ich kierunek kształcenia nie pasuje do oczekiwań rynku. Tymczasem dobry staż pozwala w bezpiecznej atmosferze odkryć własne umiejętności i zweryfikować wyobrażenia o danej pracy. To bardzo cenne doświadczenie – twierdzi dr Małgorzata Durska, dyrektor PRB i wykładowczyni akademicka.

Zainteresowani udziałem w programie muszą wejść na stronę programkariera.pl, wybrać tam ofertę stażu i rozwiązać zadanie „case study" lub przygotować list motywacyjny. Pracodawcy już zaczynają przeprowadzać rozmowy z kandydatami. Informacje o zakwalifikowaniu wybranych osób prześlą im do 30 czerwca. Wśród firm szykujących tegoroczne staże są m.in. Adamed, Bakalland, CAG, Cenatorium, DOZ, Emlab, Erbud, Greenberg Traurig Grzesiak, Hestia, Intercars, Legia, OEX, Polpharma, Rothschild Polska, Ruch i TVN. (IWA) ©℗

Wakacyjne staże w stu firmach

Po raz 15 pracodawcy przygotowują płatne praktyki. Dla wielu osób to szansa na stałe zatrudnienie.

Rozpoczął się nabór do kolejnej edycji Programu Kariera, zorganizowanego przez Polską Radę Biznesu (PRB) dla studentów i absolwentów szkół wyższych. Czeka na nich ponad 100 płatnych, wakacyjnych staży w prawie 30 polskich firmach. Rejestracja zainteresowanych potrwa do końca maja.

PRB już po raz 15 przeprowadza te akcję. Jej celem jest pomoc młodym ludziom w zdobywaniu doświadczeń i znalezieniu pracy w branży zgodnej z wykształceniem, a pracodawcom – w pozyskaniu poszukiwanych kandydatów, zwłaszcza na specjalistyczne stanowiska. Oferowane w programie praktyki każdego roku są poddawane ocenie uczestników.

– U nas żaden stażysta nie parzy kawy. Praktyki uczą i pozwalają poznać działanie firmy i odnaleźć w niej swoje miejsce – podkreśla Marian Owerko, przewodniczący rady nadzorczej firmy Bakalland i wiceprezes Polskiej Rady Biznesu.

Według PRB, pracodawcy coraz mocniej stawiają na perspektywiczny staż, a nie tylko na tanią siłę roboczą. Dlatego, jak twierdzi, i chętniej proponują im przyjęcie do stałej pracy po ukończeniu praktyk. W ubiegłorocznej edycji Programu Kariera oferty zatrudnienia otrzymało ponad 30 proc. uczestników.

W tym roku wśród oferowanych praktyk są propozycje m.in. dla słuchaczy kierunków związanych z ekonomią i finansami, naukami ścisłymi, humanistycznymi i społecznymi. Nie zabraknie też miejsc dla inżynierów. Staże Programu Kariera odbywają się w wakacje i trwają od jednego do trzech miesięcy. Wszystkie są płatne. Firmy oferują miesięczne wynagrodzenie w wysokości co najmniej 2,5 tys. zł. Część pracodawców pomaga w znalezieniu miejsca zamieszkania na czas praktyk.

Do udziału w programie mogą zgłaszać się studenci III, IV i V roku oraz absolwenci do 30 roku życia. Organizatorzy programu nie preferują żadnego typu uczelni czy kierunku studiów. To pracodawcy określają, jakie są potrzebne im kompetencje i wykształcenie kierunkowe stażystów.

– Wiele osób boi się, że ma za niskie kompetencje, lub że ich kierunek kształcenia nie pasuje do oczekiwań rynku. Tymczasem dobry staż pozwala w bezpiecznej atmosferze odkryć własne umiejętności i zweryfikować wyobrażenia o danej pracy. To bardzo cenne doświadczenie – twierdzi dr Małgorzata Durska, dyrektor PRB i wykładowczyni akademicka.

Zainteresowani udziałem w programie muszą wejść na stronę programkariera.pl, wybrać tam ofertę stażu i rozwiązać zadanie „case study" lub przygotować list motywacyjny. Pracodawcy już zaczynają przeprowadzać rozmowy z kandydatami. Informacje o zakwalifikowaniu wybranych osób prześlą im do 30 czerwca. Wśród firm szykujących tegoroczne staże są m.in. Adamed, Bakalland, CAG, Cenatorium, DOZ, Emlab, Erbud, Greenberg Traurig Grzesiak, Hestia, Intercars, Legia, OEX, Polpharma, Rothschild Polska, Ruch i TVN. (IWA) ©℗

KOMENTARZ PRAWNIKÓW

Klauzuli o unikaniu opodatkowania nie można stosować wstecz

MAGDALENA KOSTOWSKA,
doradca podatkowy, Doradztwo Podatkowe WTS&SAJA

MARTA KRYKWIŃSKA,
konsultant, Doradztwo Podatkowe WTS&SAJA

Niespełna dwa lata temu (15 lipca 2016 r.) weszła w życie klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania. Od tego momentu organ podatkowy może pozbawić podatnika korzyści podatkowych, gdy uzyskał je czynność była dokonana głównie w celu osiągnięcia korzyści podatkowej, w okolicznościach sprzecznych z przedmiotem i celem ustawy podatkowej – i jeżeli sposób działania był sztuczny (!), nie został zastosowany przez podmiot działający rozsądnie i kierujący się innymi celami niż osiągnięcie korzyści podatkowej.

A jak było przed wejściem klauzuli w życie? Gdy organ podatkowy udowodnił pozorność czynności prawnej, mógł ustalić skutki podatkowe na podstawie czynności ukrytej (art. 199a § 2 Ordynacji podatkowej). Ponadto mógł wystąpić do sądu powszechnego o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy miał uzasadnione wątpliwości (art. 189a § 3 Ordynacji podatkowej). Przepisy te obowiązują w niezmienionym brzmieniu po wejściu w życie klauzuli.

W ostatnim czasie można zaobserwować, że organy podatkowe kwestionują również skutki podatkowe transakcji, jakie wystąpiły w okresie przed 15 lipca 2016 r., posiłkując się przesłankami wprowadzonymi klauzulą. Jako podstawę takich decyzji wskazują na przepis art. 199a § 1 Ordynacji podatkowej, który sam w sobie nie stanowi instrumentu antyabuzywnego, lecz zawiera wskazówkę interpretacyjną. Zgodnie z nim organy podatkowe, ustalając treść czynności prawnej, muszą uwzględnić zgodny zamiar stron i cel czynności, a nie tylko dosłowne brzmienie złożonych oświadczeń woli. Dotyczy on zatem w głównej mierze sytuacji, gdy np. podatnicy niefortunnie sformułowali treść umowy, tak że jej wykładnia nie odpowiada ich intencjom. Faktyczne uzasadnienie stanowiska organów podatkowych opiera się jednak na przesłankach wprowadzonych dopiero klauzulą, a w szczególności przesłance charakteru optymalizacyjnego czynności przy braku równoległej przekonywującej argumentacji biznesowej. Organy usiłują w ten sposób kwestionować korzyści podatkowe wynikające z transakcji rzeczywistych i prawnie skutecznych (np. umowa sprzedaży znaków towarowych lub umowa licencyjna), jeżeli z okolicznościami charakterystycznego wyniku, że ich gospodarcze uzasadnienie jest wtórne do uzyskanych korzyści podatkowych.

Takie stanowisko poddane zostało krytyce ze strony wojewódzkich sądów administracyjnych (wyrok WSA w Trójgoszczy z dnia 6 grudnia 2017 r. sygn. akt I SA/Bd 896/17, wyrok WSA w Krakowie z dnia 7 marca 2018 r. sygn. akt I SA/Kr 45/18). Potwierdziły one, że nie można kwestionować korzyści podatkowych sprzed wejścia w życie klauzuli, o ile wynikają one z rzeczywistych i prawnie skutecznych transakcji. Oznacza to, że niedopuszczalne jest kierowanie się przesłankami, które ustawodawca wprowadził do porządku prawnego dopiero 15 lipca 2016 r. O ile podatnik działał w granicach prawa, o tyle jego działania zmierzające do zmniejszenia obciążeń fiskalnych nie mogą uzasadniać decyzji wymiarowych. Aktualne stanowisko sądów administracyjnych potwierdza zatem, że nie można kwestionować uzyskanych przed wejściem w życie klauzuli korzyści podatkowych z uwagi na optymalizacyjny charakter rzeczywistych i prawnie skutecznych transakcji. ©℗

Etyczna firma przyciąga młodych

CSR jest szczególnie ważny dla pracowników do 29 roku życia — wynika z sondażu firmy Michael Page.

Co trzeci respondent badania Confidence Index, przeprowadzonego przez firmę Michael Page, do powodów potencjalnej zmiany pracodawcy zalicza potrzebę pracy w bardziej etycznej spółce. Etyka w firmie jest trzecim, po kwestiach dotyczących możliwości rozwoju i zasad wynagradzania, najczęściej wymienianym czynnikiem poszukiwania nowego miejsca zatrudnienia.

Dla dwóch trzech badanych znaczenie ma też społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR). Przestrzeganie jej zasad to ważny aspekt dla prawie 70 proc. respondentów między 18 a 29 rokiem życia, dla 66 proc. trzydziesto- i czterdziestolatków oraz 63 proc. w wieku powyżej 50 lat.

– Wyniki polskiej ankiety pokrywają się z globalnymi tendencjami. W badaniu Deloitte 75 proc. przedstawicieli pokolenia millenialsów uważa, że biznes ma pozytywny wpływ na społeczeństwo, ale też taki sam odsetek przyznaje, że firmy nie wykorzystują swojego potencjału, aby pomóc w zwalczaniu problemów społecznych – komentuje Piotr Dziedzic, dyrektor w Michael Page, członek zarządu Polskiego Forum HR. (IWA) ©℗

Czy wiesz, że...

Rozwój dzięki ubezpieczeniom

Ubezpieczenia to fundament bezpieczeństwa kraju. Nie tylko chronią i stabilizują, lecz także umożliwiają jego rozwój. Raport „Jak ubezpieczenia zmieniają Polskę i Polaków". przygotowany przez Polską Izbę Ubezpieczeń we współpracy z Deloitte, opisuje wpływ branży ubezpieczeniowej na gospodarkę, przedsiębiorstwa i życie człowieka. W jaki sposób ubezpieczenia wspierają przedsiębiorstwa?

Majątek polskich firm wart jest 2,8 bln zł i składają się na niego m.in. maszyny, budynki oraz środki obrotowe w postaci zapasów, należności i inwestycji krótkoterminowych — wynika z raportu przygotowanego przez Deloitte na zlecenie PIU. Około 60 proc. majątku jest objęte ochroną ubezpieczeniową. Najbardziej przeorymy przedsiębiorstwami są duże firmy — niemal wszystkie mają ochronę ubezpieczeniową od pożarów i innych żywiołów. Wachlarz zagrożeń jest jednak duże szerszy. Majątek wystawiany jest często na zagrożenia właściwe dla konkretnej branży, jak np. wadliwa seria produktu.

W 2016 r. ubezpieczyciele obejmowali ochroną obrót firm wart 460 mld zł, czyli równowartość jednej czwartej gospodarki Polski.

Wraz z ekspansją zagraniczną polskich przedsiębiorstw, wzrasta potrzeba ochrony ich biznesu w innych krajach. W tym obrocie ubezpieczonych było ponad 114 mld zł polskiego eksportu. Wraz z rozwojem społeczeństwa rośnie również świadomość odpowiedzialności cywilnej firm i osób fizycznych za produkty i świadczone usługi. Już teraz ubezpieczyciele pokrywają roszczenia osób trzecich na kwotę prawie 900 mln zł.

Pełna wersja raportu dostępna jest na stronie internetowej PIU i na http://dziekiubezpieczeniom.pl/

Materiał partnera

PIU
POLSKA IZBA UBEZPIECZEŃ